

Kościół Ewangelicko Augsburski - Kultura i religia w przedwojennym Wrocławiu

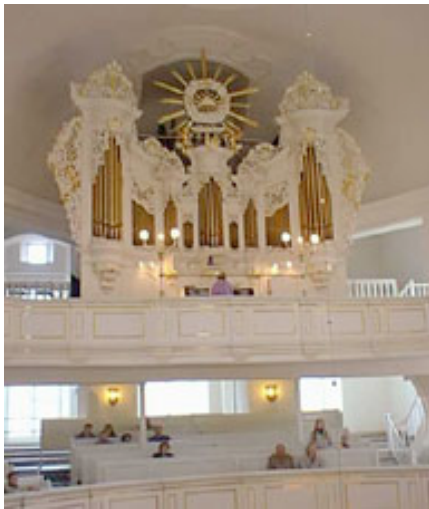
Kościół pod wezwaniem Opatrzności Bożej

W obrębie Dzielnicy Czterech Świątyń działa parafia ewangelicko-augsburska (inaczej: luterańska). Wierni spotykają się w kościele pod wezwaniem Opatrzności Bożej.

Przy ulicy Kazimierza Wielkiego, wciśnięty pomiędzy budynek hotelu Europeum, a lekko zaniedbane kamienice, stoi Kościół Opatrzności Bożej. W niczym nie przypomina on strzelistych gotyckich katedr z Ostrowa Tumskiego ani zdeformowanych i nadmiernie uduchowionych konstrukcji współczesnych świątyń rzymskokatolickich. Nietypowy, z zewnątrz klasycystyczny, a w środku późnobarokowy kościół, taki jak te, które budowali sobie na prywatny użytek księżęta i królowie. Ten został wzniesiony w latach 1746 - 1750 z rozkazu króla Fryderyka II Wielkiego, będąc tym samym pierwszą świątynią kościoła ewangelicko-reformowanego we Wrocławiu.

Gdy wejdziemy do środka, uderza nas ilość jasnego światła wpadającego do wnętrza. Nie zagłuszają go witraże. Odbija się od

jasnych ścian, docierając do każdej części eliptycznej sali. Jej wyjątkowość polega na tym, że obojętnie które miejsce się nie zajmie - i tak będzie się patrzeć na ołtarz. Wnętrze świątyni jest książkowym przykładem wystroju zborów reformowanych - czystość formy, prostota, niemal asceza. Brak tu zdobień mogących rozpraszać bądź odwracać uwagę wiernych. Na ścianach próżno szukać wizerunków świętych, bowiem kościół reformowany ich nie uznaje. Jedyne dekoracyjne elementy to ołtarz i ambona - najważniejsze miejsca w całym kościele, związane z Eucharystią i Słowem Bożym. Uwagę przykuwają też tablice znajdujące się na bocznych ścianach. Widniejące na nich tajemnicze cyfry oznaczają pieśni i hymny, które będą śpiewane podczas najbliższego nabożeństwa.



Na balkonie znajdują się piękne, z wyglądu i dźwięku, organy. Zostały sprowadzone do Wrocławia na wyraźne życzenie króla w 1752 r., są jednym z najlepszych instrumentów na Dolnym Śląsku. Ich brzmienie towarzyszy nie tylko nabożeństwom, ale jest również eksponowane w czasie regularnie odbywających się koncertów.

Wchodząc do tej małej świątyni położonej w centrum miasta, uciekamy od zgiełku i chaosu. Ogarnia nas cisza i refleksyjny nastrój. Atmosfera ta tworzy charakter i specyfikę tego kościoła.



Jak wyglądało życie we Wrocławiu w wiekach XVII - XVIII, w czasie, kiedy wybudowano ten kościół?

Budownictwo

Z obawy przed pożarami nie wolno było stawiać budynków z samego drewna (z wyjątkiem przedmieść miasta). Pożary zdarzały się mimo to, ale większe szkody w mieście czyniły powodzie. W mieście zakładano piękne ogrody na wzór francuski.

Ulice

Ulice były brukowane. Bruki zaś były w kiepskim stanie. Oświetlenia ulic brak – w 1703r. postawiono na rynku pierwsze 3 uliczne latarnie (na oliwę). Bramy miasta otwierano rano o 4:30 latem i 7:30 zimą, a zamykano wieczorem o 15:30 zimą i 20:00 latem. Ze względów porządkowych zakazywano trzymania towarów na ulicach. Zakaz ten nie był respektowany. Najczęściej na placu Solnym stały wozy kupców śledzi, wełny, ołowiu, soli, łożu, siarki itp. Ze względów higienicznych zakazywano odprowadzania nieczystości na ulicę. Każdy dom miał mieć ustęp ze skrzynią na nieczystości. Skrzynie te (kloaki) opróżniali nocą specjaliści pracownicy z wozami na nieczystości. Nieczystości płynne wylewano do rynsztoków. Były już wodociągi miejskie wyposażone w pompy. W tym czasie było 6 łaźni miejskich, w tym 2 dla biedoty.

Opieka lekarska

We Wrocławiu działały 2 szpitale ewangelickie i 2 szpitale katolickie, lekarz miejski i chirurg miejski, cyrulicy (fryzjerzy wykonujący również zabiegi lecznicze: upuszczanie krwi, wrywanie zębów, nastawianie złamań, opatrunki) pełniący funkcje felczerskie (felczer to pracownik służby zdrowia o niższym wykształceniu niż lekarz) oraz akuszerki, czyli położne. W mieście było w tym czasie 6 aptek (nie licząc aptek przyklasztornych). Opieka lekarska i troska o warunki sanitarne zmniejszyły ryzyko zarazy, tj. epidemii, które jednak nawiedzały miasto.

Odżywianie

Wrocław miał magazyny zbożowe. Jadano chleb żytni z masłem lub serem. Bułki i pieczywo białe jedli tylko zamożni. Jedzono stosunkowo dużo mięsa (najuboższa ludność tylko raz na tydzień), oprócz tego kaszę, kapustę, czasem ryby. Pito piwo. Zamożne mieszczaństwo piło kawę, herbatę, czekoladę, wino, a jako słodczyce służyły konfitury. Pierwszą kawiarnię, miejsce gdzie pito kawę, otwarto w 1707 r. Tylko zamożni chodzili do kawiarni. Ubożsi byli bywalcami piwiarni, w tym znanej piwnicy świdnickiej. Pito też wódkę, popularne stawało się palenie tytoniu.

Ubiór

Stroje bogatych mieszczan były pełne przepychu i biżuterii. Tylko patrycjat miał prawo używać koronek i nosić diamenty w naszyjnikach, bransoletach i innych ozdobach. Kupcy mogli mieć złote łańcuchy i pierścienie, lecz nie droższe niż 100 florenów.

Komunikacja

Wozy były powszechnie stosowanymi pojazdami. Tylko patrycjat, lekarze, kupcy, urzędnicy kościelni i wojskowi mogli używać kosztownych powozów. Pierwszy tramwaj konny we Wrocławiu uruchomiony został dopiero w lipcu 1877 r. i jeździł na trasie ul. Krasińskiego – Zoo. Trasy tramwajów były jednotorowe z mijankami.

Książki, prasa, muzyka, teatr

W mieście pojawiają się pierwsze gazety. Wrocław miał drukarnię miejską a w 1699 r. powstała drukarnia biskupia pracująca na potrzeby kurii biskupiej. Wszystkie książki przechodziły przez cenzurę. Luteranizm ograniczał widowiska teatralne, lecz powstawały teatry szkolne i to zarówno w szkołach jezuickich jak i protestanckich. Muzyka jaką się słyszało w tych czasach, to u protestantów głównie muzyka kościelna. W roku 1720 kupcy założyli Collegium Musicum.

Szkoły

Wrocław miał konkurujące ze sobą szkoły katolickie i luterańskie. Językiem obowiązkowym był tam zwykle język niemiecki, lecz były też szkoły polskie dla młodzieży polskiej.

Szkolnictwo podstawowe

Szkolnictwo podstawowe to szkolnictwo parafialne. Było ono raczej na niskim poziomie i chyba nie obejmowało całej ludności, chociaż organizowano naukę np. dla dzieci z sierocińca (w którym było 30 dzieci w roku 1719). Uczono katechizmu, czytania, pisania i rachowania.

Szkoły średnie

Szkoły średnie, gimnazja, uczyły łaciny i teologii. Dopiero w XVIII wieku wprowadzono więcej godzin na niemiecki, matematykę, geografię, astronomię i fizykę oraz język francuski.

Uniwersytet

W roku 1702 cesarz austriacki Leopold I podpisał akt założenia Uniwersytetu. Mieszczanstwo luterańskie we Wrocławiu nie chciało założenia Uniwersytetu w swoim mieście, bano się wzmocnienia nacisku kontrreformacji. Ofiarowywano nawet 90000 talarów cesarzowi, byle uwolnić Wrocław od „groźby” Uniwersytetu i przenieść akademię do Nysy. Naciski Jezuitów w ostateczności jednak zwyciężyły. Uniwersytet prowadził zajęcia w stylu jezuickim. Studentów było około jednego tysiąca a profesorów 11 - 14. Studentów uczono na wydziałach: teologicznym, filozoficznym i prawa kanonicznego. Przeważającą większość stanowili studenci filozofii, wśród których bywali i protestanci. Podstawą bytu materialnego uczelni były dobra uzyskane od cesarza i szlachty śląskiej oraz przywileje: posiadanie własnej apteki i drukarni.